

## SÓL ZIEMI

**Światowy Dzień Młodości, pierwsze w XXI wieku międzynarodowe spotkanie młodych ludzi (uczestnicy ze 172 państw) z Papieżem Janem Pawłem II, odbyło się w Toronto w dniach 18–28 lipca 2002 r. (w języku Huronów – plemienia miejscowych Indian – Toronto oznacza „miejsce spotkań”). Tematem przewodnim spotkania był fragment Ewangelii św. Mateusza „Wy jesteście solą ziemi, wy jesteście światłem świata”.**

Do uczestnictwa w spotkaniu przygotowaliśmy się w kościele akademickim św. Anny w Warszawie, skąd pojechała kilkudziesięcioosobowa grupa młodości (zarówno młodszej, jak i starszej). Z niecierpliwością i radością odliczaliśmy dni do wyjazdu na spotkanie z Janem Pawłem II oraz młodymi pielgrzymami z całego świata. Różne były motywacje, które skłaniały do podróży do Toronto. Oczywiście była to szansa na zobaczenie Papieża (dla wielu po raz pierwszy) oraz wysłuchania jego słów skierowanych do młodych ludzi. Wielu chciało w ten sposób pogłębić swoją wiarę, ale także wykorzystać możliwość poznania przedstawicieli innych kultur, narodowości. Te różnorodne oczekiwania zabraliśmy ze sobą na spotkanie z Ojcem Świętym na kanadyjską ziemię.

Wyruszyliśmy z Warszawy 16 lipca autobusem do Amsterdamu. Stamtąd samolotem bezpośrednio do Toronto, gdzie 18 lipca przywitał nas deszcz oraz niesamowity upał, potęgowany dużą wilgotnością powietrza niespotykaną w Polsce (spowodowaną sąsiedztwem jeziora Ontario). Uczestnicy naszej grupy zostali przewiezieni do polskiej parafii w London, mieście znajdującym się w okolicach Toronto. Tam przekazano nas pod opiekę rodzin z miejscowej parafii, które zaoferowały nam swoją gościnę. Trafiłem (wraz z dwoma młodszymi kolegami) do polskiej rodziny emigrantów młodego pokolenia, okresu przełomu roku 1989. Przyjęto nas niezwykle serdecznie, zapewniono wspaniałe warunki pobytu. Przebywając w London kilka dni, miałem okazję poznać ich życie, codzienne trudności, z którymi się borykali. Ku mojemu zaskoczeniu odczuwali ogromną tęsknotę za krajem, choć tu „zapuścili już mocno korzenie”. Gdy córka gospodarzy pokazywała nam z samochodu miasto, po raz pierwszy naprawdę odczułem amerykańskie odległości, które wyraziście odróżniały Kanadę od europejskich, znanych mi dotąd warunków. Mogłem przyjrzeć się stylowemu kampusowi University of Western Ontario.

W goszczącej nas parafii w London odbywały się codzienne modlitwy, których uczestnikami byli zarówno goście z Polski, jak i miejscowa społeczność parafialna. Mieliśmy także okazję zobaczyć próbkę piękna amerykańskiej przyrody – wodospad Niagara. Na wycieczkę zabrała nas rodzina, u której przebywaliśmy. Wieczorem wodospad mienił się bajkowo feerią kolorów, a niebo rozświetlały światła nieodległego amerykańskiego miasta Buffalo. Odwiedziliśmy także pobliskie jezioro, w którym ze względu na padający deszcz zamoczyliśmy jedynie stopy. Na zakończenie pobytu w London, 22 lipca, grupy uczestników ŚDM zebrały się w St. Thomas na uroczystości ku czci kanadyjskich świętych i błogosławionych. Zaprezentowano ich biografie oraz portrety. W tym miejscu po raz pierwszy młodzi przebywający w diecezji London zgromadzili się w większej liczbie. Uczestników spotkania dowoziły dziesiątki,



Fot. ze zbiorów autora

Młodzież z całego świata podczas spotkania w Toronto

jeżeli nie setki autokarów. Panowała wspaniała atmosfera międzynarodowej wspólnoty, zarówno w modlitwie, jak i kontaktach międzyludzkich. Miałem możliwość poznania przedstawicieli tak różnych krajów jak Argentyna czy Zambia. Okazało się, że ci młodzi ludzie mają podobne codzienne problemy, niezależnie od koloru skóry czy miejsca zamieszkania. Po zakończeniu nabożeństwa udaliśmy się w porze poobiedniej autobusami do Toronto.

Zostaliśmy przyjęci w parafii St. Martin of Tours w Mississauga, części Toronto, gdzie przygarnęły nas miejscowe rodziny – zarówno polskie, jak i np. filipińskie czy nawet hinduskie<sup>1</sup>. Ta mozaika narodowości i kultur w rodzinach i na ulicach Toronto towarzyszyła nam już do końca pobytu w Kanadzie. Przyjęcie przez goszczącą nas rodzinę znów było niezwykle ciepłe i serdeczne. Kilka następnych dni poświęciliśmy na katechezę w kościele parafialnym, a także na uczestnictwo w towarzyszących dniom młodzieży imprezach. Na terenie wystawienniczym Exhibition Place odbywały się koncerty. Sprawowano tam także sakrament pokuty.

25 lipca na terenie wystawienniczym powitaliśmy Ojca Świętego, który przypomniał znaczenie ewangelicznych błogosławieństw w życiu chrześcijanina: „Osiem błogosławieństw to drogowskazy, które wskazują nam kierunek wędrówki”<sup>2</sup>. W ramach festiwalu kultur, towarzyszącego Światowemu Dniu Młodzieży w Toronto, odbył się Dzień Polski w Centennial Park. Było to kilkutyśne zgromadzenie Polonii oraz polskich uczestników ŚDM. W miejscu zebrania odbywały się koncerty zespołów polonijnych, a także artystów z Polski. Niezwykły był

<sup>1</sup> Informacja uczestniczki wyjazdu, Justyny Bojdzirskiej.

<sup>2</sup> *Świt nowego tysiąclecia*, Homilie Jan Paweł II, fot. A. Bujak, red. L. Sosnowski, Kraków 2002, s. 37.

występ artysty pozbawionego rąk, grającego nogami. Odprawiona została także Msza święta koncelebrowana z udziałem kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, który wzywał nas do „wyflnięcia na głębię”. Na zakończenie wszystkich zebranych ugoszczono polską kuchnią.

Niezwykłym wydarzeniem okazało się nabożeństwo Drogi Krzyżowej na ulicach Toronto następnego dnia, w piątek 26 lipca. Autorem rozmyślań czytanych przy każdej ze stacji Drogi Krzyżowej był Ojciec Święty. Połączenie otoczenia wielkiego miasta z tymi rozważaniami zrobiło na wielu niesamowite, poruszające wrażenie. Dzięki bezpośredniemu przekazowi telewizyjnemu Papież uczestniczył wraz z młodzieżą w przeżywaniu tego niezwyklego misterium. Jak wspomina jedna z uczestniczek, „pojawienie się Jana Pawła II na ekranach towarzyszących zebraniom wywołało niezwykle entuzjazm”<sup>3</sup>.

W sobotę przed południem wyruszyliśmy na teren lotniska Downsview, aby uczestniczyć w całonocnym czuwaniu poprzedzającym główną uroczystość planowaną następnego dnia – Mszę świętą z udziałem Papieża Jana Pawła II. Wieczorem odbyło się czuwanie z Papieżem. Ojciec Święty wezwał zebranych, aby nie czekali, gdy będą starsi, by wyruszyć na drogę świętości. W czuwaniu modlitewnym wzięły udział setki tysięcy młodych ludzi z całego świata. Zebrani zostali na noc na lotnisku w oczekiwaniu na uroczystości następnego dnia. I wtedy wraz z setkami młodych ludzi, dzierżąc polskie flagi, rozpoczęliśmy w grupach biegi wokół sektorów, a także śpiewaliśmy polski hymn i polskie piosenki. Byliśmy ogromnie dumni ze swojej polskości i tego, że nasz rodak jest Papieżem. Cieszyłem się, że mogę to manifestować tysiące kilometrów od mojej Ojczyzny. Po pełnym wrażeń wieczorze zasnęliśmy kamiennym snem. Nad ranem obudziło nas oberwanie chmury. Ulewa przemoczyła wszystkich i wszystko. W strugach deszczu powitaliśmy Papieża huraganowymi brawami i okrzykami radości. Wkrótce potem, podczas Mszy, niebo wypogodziło się i ukazało piękne kanadyjskie słońce, które towarzyszyło nam do końca uroczystości. Papież pomimo swojej słabości fizycznej mówił głośno i dobitnie, czym wszystkich zaskoczył. Swoje rozważania koncentrował wokół słów stanowiących motto Światowego Dnia Młodzieży: „wy jesteście solą dla ziemi, wy jesteście światłem świata”. Zapelował, abyśmy wsłuchiwali się w głos Chrystusa. Podkreślał także groźbę odrzucenia Boga we współczesnym świecie, ale zarazem akcentował, że młodzi ludzie są nadzieją dla świata i Kościoła. Zapelował do młodych o wybór nauki Chrystusa jako podstawy budowania przyszłości. Uświadamiał, że jesteśmy „apostołami trzeciego tysiąclecia”<sup>4</sup>. Na papieskie słowa młodzi ludzie reagowali żywo, przerywając je wielokrotnie oklaskami i okrzykami radości.

Wszystkich zebranych ujęło także poczucie humoru Papieża. Jan Paweł II, zwracając uwagę, że „wy jesteście młodzi, a Papież stary”, jednocześnie żartobliwie zaznaczył, że 82 czy 83 lata to nie to samo co 22 czy 23. Zarazem, czym urzekł wszystkich i wywołał burzliwą radość, podkreślił, że ciągle [pomimo wieku] w pełni utożsamia się z naszymi [młodych] aspiracjami. Niezwykle silnie zabrzmiały również słowa Papieża o jego doświadczeniach życia w totalitaryzmie i o wynikającym z tego przekonaniu, że nawet tak trudne okoliczności nie mogą całkowicie stłumić nadziei w sercach młodych. Jan Paweł II wzywał nas, abyśmy nie pozwolili tej nadziei zginąć, ale oparli na niej swoje życie. Jednej z uczestniczek Mszy najbardziej utkwiły w pamięci słowa Papieża: „Nie jesteśmy sumą naszych słabości i upadków; jesteśmy sumą ojcowskiej miłości do nas i naszej rzeczywistej możli-

<sup>3</sup> Relacja Justyny Bojdzińskiej, notatki w zbiorach autora.

<sup>4</sup> *Świadkowie miłości*, „Tygodnik Powszechny” nr 31, 4 VIII 2002, s. 8; wykorzystano także zawartość stron internetowych <http://www.wjt2005.de>; <http://iml.jou.ufl.edu/projects/Spring03/Schmadebeck/history.htm>; <http://www.toronto.niedziela.pl>.



Fot. ze zbiorów autora

Autor (z plecakiem) wśród nowo poznanych przyjaciół

wości bycia obrazem Jego Syna”<sup>5</sup>. Papież zakończył swoją homilię wzruszającą modlitwą, podczas której ponownie powrócił do motto XVII Światowego Dnia Młodzieży i prosił o to, byśmy byli „solą ziemi i światłem świata” u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Jeden z uczestników tego spotkania z Papieżem wspominał: „ŚDM odnowiły moją wiarę na progu nowego tysiąclecia. Bezpośredni kontakt z cierpiącym Janem Pawłem II uświadomił mi, że wiele słabości można przemóc dzięki silnej wierze i wytrwałości. [...] urzekł mnie wyjątkowy klimat wspólnoty w wierze. Niezależnie od koloru skóry, pochodzenia, czuliśmy się jedną wielką owczarnią, która wsłuchiwała się w słowa pasterza Papieża Jana Pawła II głoszącego nam Chrystusa jako fundament życia w nowym tysiącleciu”<sup>6</sup>.

Po zakończeniu Mszy świętej i ogłoszeniu informacji o miejscu następnego spotkania (Kolonia w 2005 r.) powróciliśmy do domów goszczących nas rodzin. Kolejne dwa dni były poświęcone odpoczynkowi, zwiedzaniu własnym sumptem Toronto (wspięliśmy się na CN Tower – wieżę telewizyjną) i okolic (odwiedziliśmy Midland, odległe o ok. 200 km sanktuarium kanadyjskich męczenników). Później pozostało już tylko przygotowanie do wyjazdu powrotnego. 31 lipca z bagażem osobistych doświadczeń, a także z tymi w luku bagażowym, udaliśmy się w drogę powrotną do Polski, gdzie z radością dzieliliśmy się naszymi niezwykłymi doświadczeniami. Jechaliśmy radośni, bo w niedalekiej perspektywie było następne, ponowne spotkanie z Papieżem Polakiem na krakowskich Błoniach.

2 kwietnia 2005 r. okazało się, że spotkanie w Toronto było dla mnie ostatnim Światowym Dniem Młodzieży z udziałem Jana Pawła II. Słowa Papieża, jego bezpośredni kontakt z młodymi, wielokulturowa atmosfera spotkania zostawiły w moim życiu i pamięci trwałe ślady.

<sup>5</sup> Relacja Justyny Bojdzińskiej, notatki w zbiorach autora; *Świadkowie miłości*, op. cit.

<sup>6</sup> Relacja Macieja Sadowskiego, notatki w zbiorach autora.

1980

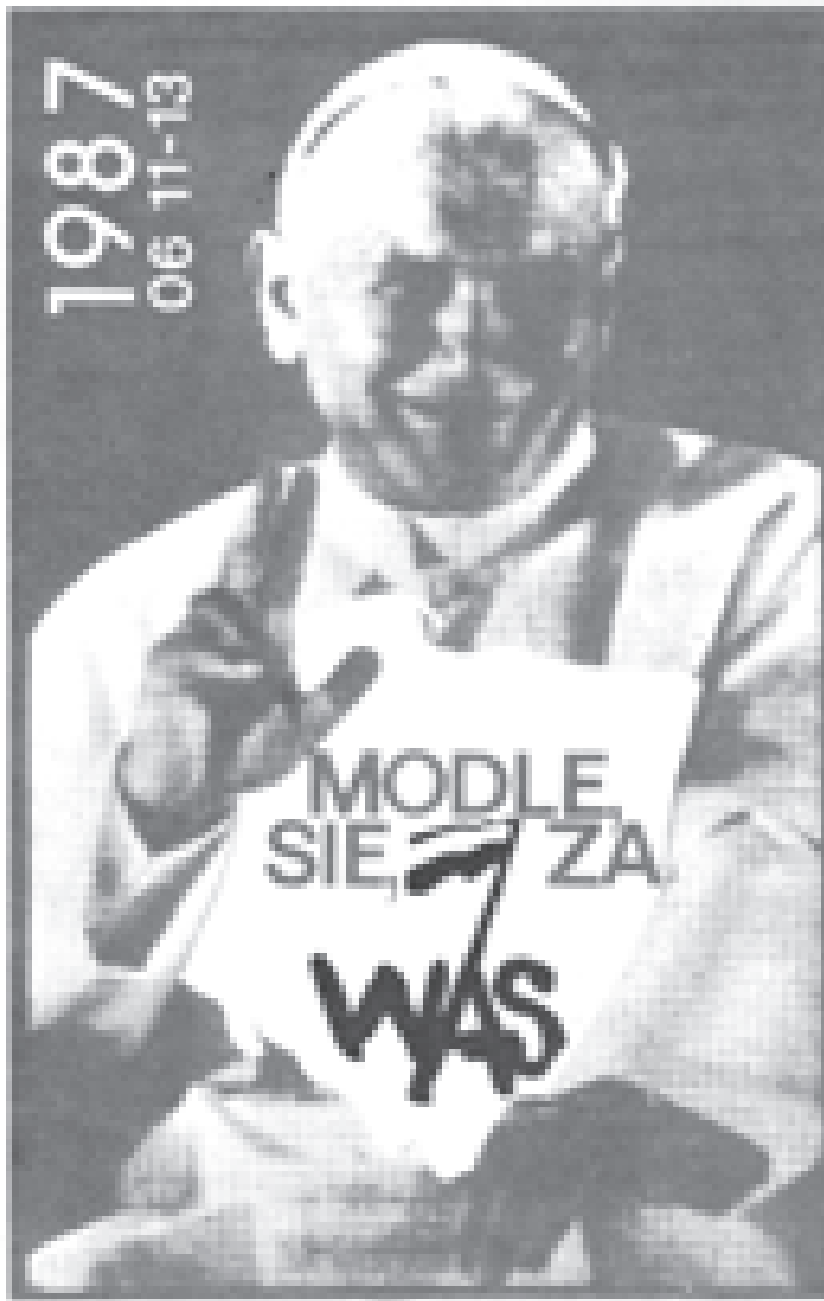


**WIS**



1987

1987  
06 11-13



DZIEKUJEMY CI – OJCZE SOLIDARNOŚCI